

*Z tomiku poezji Teresy Paryny "Od bólu do nadziei..."*

## MADONNA GRUDNIOWA

W ten czas kainowy -  
w nocie oniemiałe,  
w czarne południa  
bez słońc.  
Kiedy już nic nie zostało  
oprócz milczenia kraty,  
prócz załamania rąk.  
Przyszłaś nadzieją brzemienna  
Madonno grudniowa -  
opiekunko internowanych,  
pocieszycielko osieroconych,  
by w litanii krzywd  
utulić nasze przerażenie  
przed bratem... (1998 r.)

## NIEDZIELA 13 GRUDNIA 1981 ROKU

Nie przyszła  
na wysokich obcasach,  
rozzłocona modlitwą,  
uśmiechnięta  
jak placek z wiśniami...

Uzbrojona po zęby -  
wyrosła ścianą zła.  
Komunikatem  
wymierzyła policzek!  
Kłamstwem  
odgrodziła od świata...

Tamtej niedzieli  
diabeł w przebraniu zomowca  
zadzwoił  
na długą, czarną mszę... (1999 r.)

## **POETA PAMIĘTA**

Jest szuflada pełna drogich wspomnień:  
zdjęcia, plakat, opaska, ulotka...  
Tego czasu nie wolno zapomnieć,  
kiedy hańbą okryła się Polska.

Uleciały czarne ptaki lat  
(tylko wrony wciąż źle się kojarzą).  
Mamy wolność, jeszcze młodą tak  
i nareszcie odwagę pomarzyć...

Trzeba jeszcze odwołać tyle kłamstw.  
Wyprostować pokrętne paragrafy.  
Białe plamy zapisać treścią dat  
i nadzieję wprowadzić pod dachy.

A poeta? - poeta pamięta!  
Celnym słowem opisze tok zdarzeń.  
Bo Ojczyzna, bo prawda - rzecz święta!  
Na przyszłość - niech nikt się nie waży!... (1999 r.)

## PLAMA

Tamtej daty nie zdoła zmazać  
żadna gruba kreska...  
Plama będzie się sączyć  
przez wszystkie grudnie.

Znowu marsz przez pamięć,  
walenie w drzwi,  
zgrzyt kraty,  
świst milicyjnej pałki...

Ocenzurowana,  
w długiej kolejce  
przemycam zakazane myśli...

Pamięć, choć bolesna  
nie może się przedawnić!  
Ona musi być  
niepoprawnie wierna  
prawdzie. (2005 r.)

## LEKCJA HISTORII - 13 GRUDNIA 1981 ROKU

Znów tamten śnieg grudniowy  
czerwony od bratniej krwi,  
groźne, ponure słowa,  
złowieszcze walenie w drzwi.

Wracają dni zatrwożone,  
gdy wiara straciła wiarę,  
kiedy patrole WRON-y  
tropiły swoje ofiary.

Generał czołgi wytoczył  
prąc po trupach do celu  
i łącz nam prosto w oczy  
bronił swojego pe-er-elu.

Jak żywe jawią się z lękiem  
tamte sceny sprzed laty -  
życie przestane w kolejkach,  
wolność wtrącona za kraty.

Podział na my i oni.  
Dwie Polski przeciwko sobie.  
Oni z przemocą i zdradą,  
my w solidarnej żałobie.

My, solidarna ciemnota,  
co broni krzyża i prawdy  
zamiast sierpa i młota,  
zamiast czerwonej gwiazdy...

Na drodze do Niepodległej  
haniebna plama została.  
A tym, co w walce polegli -  
modlitwa, pamięć i chwała! (2009 r.)